

Stefan Moysa

"Theologie der Eucharistie", Alexander Gerken, München 1973 : [recenzja]

Collectanea Theologica 44/3, 169-170

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

Alexander GERKEN, *Theologie der Eucharistie*, München 1973, Kösel-Verlag, s. 260.

Liczne są już dzisiaj usiłowania nowego ujęcia i pogłębienia teologii Eucharystii. Choć bywają one bardziej lub mniej udane, wyrastają jednak z pragnienia, aby tę tajemniczą rzeczywistość zbliżyć współczesnemu człowiekowi. Książka Gerkena jest próbą ukazania sensu tych poszukiwań, znalezienia wśród nich pewnej jedności, a także posunięcia ich naprzód.

Autor czyni to na szerokim tle według wszystkich wymagań metody teologicznej. Ukazuje więc wpieryw Eucharystię na podstawie biblijnych opowiadań ustanowienia. Czyni zaś to nie na drodze szczegółowej filologicznej analizy, ale bardziej przez wydobycie treści teologicznych w Piśmie św. zawartych. Zasadniczy grunt i podstawę Eucharystii widzi Gerken w tym, że jest ona uczcą pożegnalną Jezusa, który odchodzi przez swoją śmierć i zmartwychwstanie, ale jednak powróci w czasie ostatecznym. Eucharystia ma zatem utrwalić Jego pożegnanie, a zarazem zapowiadać powtórne przyjście. Wiele uwagi za Maxem Thurianem poświęca autor analizie pojęcia pamiętki jako rzeczywistości żywej i działającej, a więc stwarzającej pewne realia. Ponieważ Eucharystia jest taką właśnie pamiętką, jej działanie implikuje również prawdziwą obecność Ciała i Krwi Pańskiej.

Myśl ta powtarza się w ciągu rozważań historycznych i systematycznych autora. Ojcowie, zwłaszcza greccy, ale też i łacińscy, byli szczególnie przygotowani do zrozumienia pojęcia żywej pamiętki. Znajdowali się bowiem wszyscy pod wpływem platonizmu, którego głównym założeniem jest myślenie symbolami realnymi. Rzecz materialna bowiem jest według Platona symbolem, czyli odbiciem idei istniejącej obiektywnie i zawierającej znacznie prawdziwej to, co sama rzecz wyraża. W tym więc myśleniu postaci eucharystyczne mogą być uważane jako symbole rzeczywiste Ciała i Krwi Pańskiej.

W średniowieczu jednak zaniknęło myślenie symboliczne na korzyść myślenia rzeczowego, stąd na pierwsze miejsce wysuwa się nie działanie Eucharystii, jako żywej pamiętki śmierci Pana, ale prawdziwa obecność Ciała i Krwi Pańskiej. Ten sposób myślenia dominuje zarówno w kontrowersji z Berengariuszem, jak też później w polemikach reformacyjnych i nauce Soboru Trydenckiego.

W ostatnim rozdziale, który jest dla książki zasadniczy, autor analizuje wpieryw niektóre nowsze próby ujęcia Eucharystii, wskazując na ich zbieżności. Wszystkie one ukazują konieczność zbudowania pewnej ontologii, opartej na relacjach i uznającej mocno ich rzeczywistość. Fakt bowiem, że Ciało Pańskie istnieje dla nas, implikuje jego rzeczywistą obecność w Eucharystii. Stąd pojęcie transsignifikacji nie musi wykluczać, ale owszem pociąga za sobą pojęcie transsubstancjacji. W tym duchu autor buduje swoje rozwiązanie, wykazując jak Eucharystia jest uczcą, w której istnieje widzialny znak oddania się Jezusa Chrystusa za nas. Wykazuje dalej, że momenty konstytutywne dla takiej uczty są również konstytutywne dla charakteru ofiarniczego Eucharystii i dla prawdziwej obecności Ciała i Krwi Pańskiej. Takie ujęcie posiada duże znaczenie ekumeniczne, co też autor bliżej wyjaśnia. Zresztą liczne już uzgodnienia w sprawie nauki eucharystycznej, które nastąpiły między Kościołami, są dowodem, jak pewne przeformułowania teologiczne mogą zasadniczo przyczynić się do zbliżenia chrześcijan, nie zmuszając ich do rezygnacji ze swoich wyznaniowych przekonań.

Książka uderza konsekwentnym przemyśleniem od początku do końca teologii Eucharystii. Rozważania historyczne nie są w niej bowiem, jak w wielu dziełach teologicznych

tego typu, oderwane od całości, ale znajdują się w ścisłej funkcji dzisiejszej interpretacji Eucharystii. Autor dalej podkreśla, nieraz w osobnych i szerokich rozważaniach, konieczność przeformułowania dogmatu przy zachowaniu jego niezmiennego jądra. Rozważania te są trwałym dorobkiem nie tylko teologii Eucharystii, ale także teorii rozwoju dogmatu. Wreszcie Gerken dba też stale o to, aby być w zgodzie z interpretacją tradycyjną, chociaż ją twórczo przekształca. To wszystko czyni z książki Gerkena jedną z najlepszych, a może nawet najlepszą współczesną syntezę nauki o Eucharystii.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Walter KASPER — Jürgen MOLTSMANN, *Jesus ja — Kirche nein?*, Einsiedeln-Zürich-Köln 1973, Benziger Verlag, s. 63.

Dwaj znani teologowie, katolik Kasper i luteranin Moltmann, podejmują w dwóch konferencjach pytanie, czy słuszne jest poczucie wielu dzisiejszych ludzi, którzy interesują się Chrystusem, podziwiają Go jako człowieka, nie chcą jednak przyjąć i uznać Jego Kościoła.

Kasper koncentruje swoją wypowiedź przede wszystkim na Chrystusie, gdyż dzisiejszy kryzys Kościoła uważa za kryzys chrystologii, za nowe postawienie pytania, kim jest właściwie Jezus Chrystus. W swjej odpowiedzi wskazuje na niewystarczalność zeszlowieczonej krytyki liberalnej, ale pragnie również wyjść poza klasyczną formułę Soboru Chalcedońskiego. Zaczątek nowej chrystologii chce wyprowadzić z wypowiedzi Chrystusa, głoszących nadejście Królestwa Bożego, przy czym za Orygenesem powiada, że Jezus jest *autobasiléa*, Królestwem Bożym uosobionym. Zaznacza dalej, że wprawdzie w Piśmie św. Jezus ukazuje się jako człowiek, jednak jest to człowiek, który w sposób jedyny i ostateczny pochodzi od Ojca i egzystuje dla Ojca. W tej formule widzi Kasper syntezę wszystkich współczesnych prób chrystologicznych i wskazuje, jak zachowuje ona wymagania wiary chrześcijańskiej.

Sprawa Królestwa Bożego jest również zasadniczą osnową wypowiedzi Moltmanna, chociaż rozwija on ją bardziej w kierunku wyjaśnienia, czym powinien być Kościół. Kryterium krytyki Kościoła może być tylko osoba ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa. Krytyka w pełni dochodzi do głosu, gdy się porówna Kościół z treścią orędzia głoszącego Królestwo Boże. Ponieważ Jezus głosił nadzieję dla wydziedziczonych i biednych, ponieważ głosił orędzie łaski i nawrócenie od lęku ku radości, te wytyczne powinny być również zasadami głoszenia i postępowania Kościoła. Powinien on w sposób niedwuznaczny stanąć po stronie biednych i wyzyskiwanych, nie sądzić, lecz głosić łaskę, nie smucić się, ale odnaleźć radość stale trwającego świata.

Niepodobna krótko oddać istotę myśli tej małej, ale bardzo treściwej książeczki. Choć prowokuje miejscami do polemiki, jednak pozwala ujrzeć w nowym i bardzo znamionym świetle stosunek Jezusa do chrześcijan, jako wspólnot ludzi w Niego wierzących.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Walter KASPER, *Geheimnis Mensch*, Mainz 1973, Matthias-Grünewald-Verlag, s. 23.

Tutaj Walter Kasper zastanawia się w krótkiej konferencji, na czym polega tajemnica człowieka. Stwierdza on, że na skutek rozwoju nauk współczesnych tajemnica ta ukazuje się w innym świetle niż dotąd. Kepler, Galileusz, a inny sposób Freud przyczynili się bowiem do jej demitologizacji. Jednakże nauki ścisłe pozornie tylko głębiej wnikają w tę tajemnicę, a ostatecznie oddają człowieka na łup sił anonimowych, które sam wyzwolił. Odpowiedzi na to, kim jest człowiek, nie można więc szukać w obrębie nauk przyrodniczych. Z kolś filozofia daje również niewystarczające odpowiedzi na te pytania. Nie zadowala na przykład wysuwany przez egzystencjalizm obraz człowieka jako nieograniczonej wolności, wynikający z czysto historycznego i konkretnego podejścia do jego tajemnicy.

Autor szuka więc rozwiązania na drodze, którą wskazał Pascal: człowiek jest bytem o największej godności, równocześnie zaś jest pogrążony w największej nędzy. Miejscem człowieka jest pogranicze natury i ducha, czasu i wieczności, Boga i świata. Stąd otwartość człowieka na obydwa te światy, stąd też jego sytuacja tragiczna, z której sam wydobyć się nie potrafi.